Księga Hioba

Rozdział 1

**Bogobojność i zamożność Joba**

**1**. Był mąż w ziemi Uz imieniem Job; a mąż ten był nienaganny i prawy, bogobojny i stroniący od złego. **2**. I urodziło mu się siedmiu synów i trzy córki. **3**. A dobytek jego stanowiło siedem tysięcy owiec i trzy tysiące wielbłądów, pięćset par wołów i pięćset oślic oraz bardzo wiele służby; był to mąż najmożniejszy ze wszystkich mieszkańców Wschodu. **4**. Synowie jego zwykle wydawali uczty, każdy w swym domu w swoim dniu; wtedy posyłali po trzy swoje siostry i zapraszali je, aby z nimi jadły i piły. **5**. A gdy minęły dni uczty, posyłał Job po nich, aby ich poświęcić: wstawał wczesnym rankiem i składał całopalenia za każdego z nich. Myślał bowiem Job: Może zgrzeszyli moi synowie i znieważyli Boga w swych sercach; tak czynił Job zawsze.

**Job wystawiony na próbę utraty wszystkich dóbr**

**6**. Otóż zdarzyło się pewnego dnia, że przybyli synowie Boży, aby się stawić przed Panem, a wśród nich przybył też i szatan. **7**. I rzekł Pan do szatana: Skąd przybywasz? A szatan odpowiedział Panu, mówiąc: Wędrowałem po ziemi i przeszedłem ją wzdłuż i wszerz. **8**. Rzekł Pan do szatana: Czy zwróciłeś uwagę na mojego sługę, Joba? Bo nie ma mu równego na ziemi. Mąż to nienaganny i prawy, bogobojny i stroniący od złego. **9**. Na to szatan odpowiedział Panu, mówiąc: Czy za darmo jest Job tak bogobojny? **10**. Czy Ty nie otoczyłeś go zewsząd opieką wraz z jego domem i wszystkim, co ma? Błogosławiłeś sprawie jego rąk i jego dobytek rozmnożył się w kraju. **11**. Lecz wyciągnij tylko rękę i dotknij tego, co ma; czy nie będzie ci w oczy złorzeczył? **12**. Na to rzekł Pan do szatana: Oto wszystko, co ma, jest w twojej mocy, tylko jego nie dotykaj! I odszedł szatan sprzed oblicza Pana. **13**. I zdarzyło się pewnego dnia, gdy jego synowie i jego córki jedli i pili wino w domu swego najstarszego brata, **14**. Że przybył posłaniec do Joba, mówiąc: Woły orały, a oślice pasły się obok nich. **15**. Wtem napadli Sabejczycy i zabrali je, a sługi pozabijali ostrzem miecza; uszedłem tylko ja sam, aby ci o tym donieść. **16**. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba, spalił trzodę i sługi i pochłonął je; uszedłem tylko ja sam, aby ci o tym donieść. **17**. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Chaldejczycy wystawili trzy hufce, napadli na wielbłądy i zabrali je, a sługi pozabijali ostrzem miecza; uszedłem tylko ja sam, aby ci o tym donieść. **18**. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Twoi synowie i twoje córki jedli i pili wino w domu swego najstarszego brata. **19**. Wtem gwałtowny wicher zerwał się od pustyni i uderzył na cztery węgły domu, tak że on zawalił się na młódź i zginęli; uszedłem tylko ja sam, aby ci o tym donieść.

**Job dochowuje wierności Bogu**

**20**. Wtedy Job powstał, rozdarł szaty i ogolił głowę; potem padł na ziemię i oddał pokłon, **21**. I rzekł: Nagi wyszedłem z łona matki mojej i nagi stąd odejdę. Pan dał, Pan wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione. **22**. W tym wszystkim nie zgrzeszył Job i nie wypowiedział nic niestosownego przeciwko Panu.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01